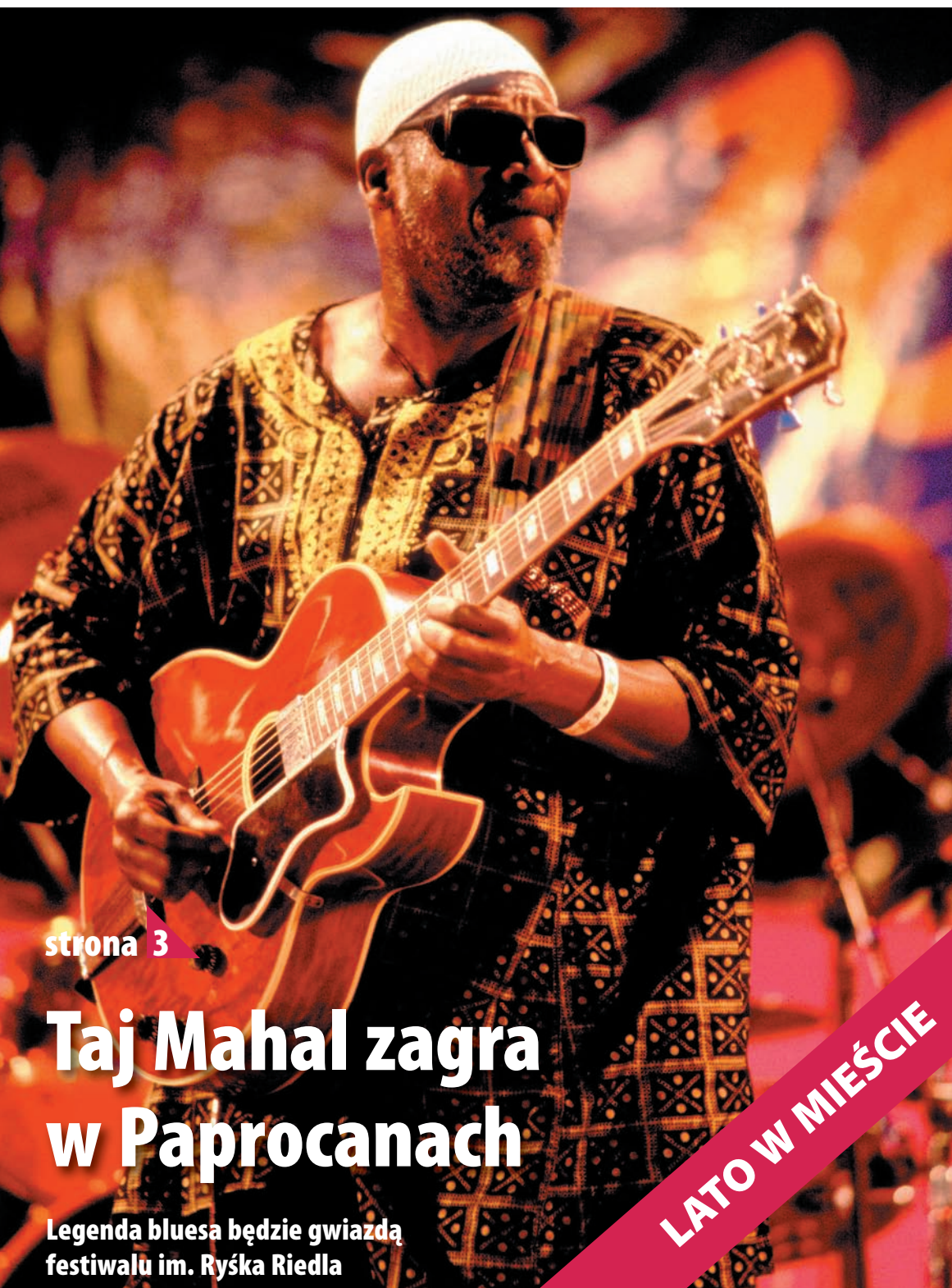


tyski miesięcznik samorządowy

# TwojeMiasto

nr 7/39 ■ sierpień 2006

ISSN 1730-5098 NAKŁAD 10 TYS. EGZ.



strona 3

## Taj Mahal zagra w Paprocanach

Legenda bluesa będzie gwiazdą festiwalu im. Ryśka Riedla

LATO W MIEŚCIE



Tyskie flamenco

strona 2



Dla każdego coś miłego

strona 4



Wakacje bez nudy

strona 9



# F jak flamenco



**Najwybitniejszy polski wirtuoz flamenco. Prawdziwy mistrz gitary. Energia tej muzyki wprawia w stan wibracji widzów, krzesła i ściany całej sali. Zdumiewa rdzennych Andaluzyjczyków. Gra w stylu Paco de Lucii – tak o tysiącinię Michale Czachowskim piszą gazety.**

Zartuje, że flamenco poznał już w życiu prenatalnym. Zafascynowany tą muzyką ojciec słuchał jej na okrągło. Tak było gdzieś do szóstych urodzin Michała. Wtedy flamenco przejadło się jego mamie, a wszystkie płyty trafiły do szafy.

– Odkryłem je ponownie mając 11 lat i od tej pory z flamenco i gitarą się nie rozstaję – mówi Michał Czachowski. Internauci uznali jego płytę „Indialucia” folkową płytą roku w plebiscycie Wirtu@lne Gęśle 2006. Tytuł Fonogramu Roku „Indialucia” otrzymała od dziennikarzy Programu 2 Polskiego Radia.

Tytuł płyty powstał z połączenia Indii, drugiej po flamenco fascynacji muzyką, z Andaluzją. Można ją kupić nie tylko w Polsce, ale i na zachodzie Europy, a wkrótce będzie miała swoją światową premierę. Przygotowują ją Amerykanie. Trudno uwierzyć, że jej

autor nigdy nie chodził do szkoły muzycznej – z wykształcenia jest architektem. Dziś jednak z czystym sumieniem może w rubryce zawód wpisać: muzyk, gitarzysta flamenco. Jedyne, co dziś łączy go z architekturą, to żona Agnieszka. Ona pozostała wierna ich wspólnemu kiedyś zawodowi. Jej największą konkurentką jest gitara.

– Agnieszka jest czasem o nią zazdrosna – śmieje się muzyk. Trudno jej się dziwić – Michała bez gitary trudno zobaczyć nawet na wakacjach. Jego nabożnego stosunku do instrumentu nie podzielała córka: pięcioletnia Anusia i trzyletnia Gosia. Dziewczynki też lubią sobie „pograć” i gdy tylko dopadną gitary, zaraz szarpną struny – aż do interwencji ojca.

– Cieszę się, że muzyka je pociąga – mówi Michał Czachowski. – Lubię, gdy ja gram, a one tańczą.

Mistrz gitary ma 32 lata, mieszka w Tychach na osiedlu F – jak flamenco. Po wakacjach, które planuje w sierpniu, rozpocznie wraz ze swoimi przyjaciółmi z Indii i Hiszpanii nagrywanie nowej płyty. Znowu ogniste flamenco wymiesza się z wyciszającymi rytмами znad Gangesu.

**ANNA STRYJEWSKA**

## Tychy bez pychy

**DARIA SZCZEPAŃSKA**




**Socjolog, zastępca prezydenta Tychów**

Niepokorny malarz warszawski Franciszek Starowieyski wielokrotnie dowodził, że odkrywanie miejsc unikatowych w mieście zależy od naszej własnej wrażliwości. Niektórzy obojętnie przejdą obok obrazów Caravaggia, podczas gdy innych urzeknie pejzaż przemysłowy Górnego Śląska.

Częstokroć, zgodnie z zasadą „cudze chwalicie...”, my tyszanie, z nabożeństwem jedziemy do Krakowa czy Bielska-Białej szukając tam kulturalnych i turystycznych atrakcji, niepowtarzalnych doznań. A przecież, zachowując wszelkie proporcje, za progiem naszych mieszkań znajdują się także „klimatyczne świąty”, atrakcyjne widokowo miejsca oraz tereny rekreacyjne i turystyczne.

Niespodziewana weekendowa wizyta gości nie powinna nas niepokoić. Nigdzie indziej bowiem „nocni markowie” nie zobaczą na własne oczy arystokratycznych duchów urzędujących w historycznych zabudowaniach browaru. Podczas wakacyjnego i nocnego zwiedzania tego miejsca opowiedzą o nich zakładowi: klucznik i przewodnik. Dziennym „wizytantom” proponujemy spacer po Starych Tychach w asyście pracowników Muzeum Miejskiego. Turystom aktywnym przypadnie zapewne do gustu ścieżka rowerowa wokół Jeziora Paprocańskiego, pełna urokliwych zakątków. Zakochani przystaną przy historycznym dębnie, pamiętającym księżną Daisy i skomplikowane losy jej związku z księciem pszczyńskim.

Goście szukający wytchnienia od zgiełku odwiedzić zaś mogą piękne świątynie tyskie – choćby kościół pod wezwaniem św. Ducha czy też bł. Karoliny Kózkówny. W pierwszym z nich obcować będą z freskami wielkiego Jerzego Nowosielskiego, w drugim – z dziełami śląskiego twórcy Romana Kalarusa. Wtedy wielu pomyśli, że magia jest w miejscach, ale także stać się może udziałem każdego z nas. Ta wrażliwość, o której wspomina Starowieyski, jest najważniejsza... 

TYSKI MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

**TwojeMiasto**

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

**Wydawca:** Miasto Tychy

**Redakcja:** Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49

**tel./fax** 776 39 55 **tel.** 776 39 16 **e-mail:** redakcja@umtychy.pl

**Redaguje zespół. Redaktor naczelny:** Marcin Lauer

**Projekt graficzny:** Witold Morawski

**Skład i łamanie na zlecenie wydawcy:** MCG Sp. z o.o.

**Druk:** MCG Sp. z o.o.

**Numer zamknięto:** 25 lipca 2006 r.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.



**Zdjęcie na okładce:**  
**PAUL NATKIN - „Twój Blues”**

# Taj Mahal zagra dla Ryśka

**Legenda światowego bluesa, dwukrotny zdobywca nagrody Grammy, grał i współpracował z takimi muzykami i zespołami, jak Jimi Hendrix, Bob Dylan czy The Rolling Stones. Taj Mahal, bo o nim mowa, wystąpi w sobotę, 29 lipca na scenie Tyskiego Festiwalu Muzycznego im. Ryśka Riedla! Można powiedzieć, że Taj przyjeżdża do Tychów w bardzo odpowiednim momencie. W tym roku mija bowiem 50 lat od urodzenia Ryśka Riedla – uważanego przez wielu za najlepszego polskiego bluesmana, zmarłego przedwcześnie w 1994 r. Sam jubilat chyba nie mógłby wymarzyć sobie znakomitszego gościa.**



Na scenie w Paprocanach – Dżem

**M**uzyka Taj Mahala jest jak smaczne jedzenie w dobrej miejscowej restauracji. I nigdy właściwie nie wiadomo, która przyprawa sprawi, że danie będzie najlepsze. Czy to Taj ze swoim triem, z grupą Phantom Blues Band, z zespołem The Hula Blues Band czy też solo – napisał niedawno na łamach opiniotwórczego magazynu „Blues Revue” wybitny znawca bluesa Art Tipaldi.

Można śmiało stwierdzić, że Tyski Festiwal Muzyczny im. Ryśka Riedla to obecnie jedna z większych i ważniejszych imprez muzycznych w kraju. Wizyta Taj Mahala zdaje się tylko te słowa potwierdzać. Ten znakomity muzyk, który miał pierwotnie wystąpić w Warszawie, po usłyszeniu o idei festiwalu i o jego klimacie, nie wyobrażał sobie, by nie zagrać właśnie w Tychach. A to oznacza występ przed najlepszą i najbardziej spontaniczną publicznością w Polsce, która na te dwa dni przyjeżdża nad Jezioro Paprocańskie z całego kraju.

– Ryśkowi by się ten festiwal podobał – mówi Małgorzata Riedel, wdowa po muzyku

– jest tutaj muzyka, którą lubią, ludzie, których rozumiał, no i miejsce, które świetnie znał. Sam przecież często tutaj bywał.

Organizatorzy zapewнили tysiącom gości wszystko, czego potrzeba na tego typu imprezach. Wokół pola namiotowego pojawiają się tak istotne dla najważniejszej idei festiwalu, któremu od początku towarzyszyło hasło „Ku przestrodze”, punkty konsultacyjne. Będą w nich dyżurować specjaliści, którzy potrafią znaleźć wspólny język z młodzieżą i przestrzegać przed skutkami zażywania narkotyków i sięgania po inne używki. Będzie profesjonalna ochrona, budki z ciepłym jedzeniem oraz stanowiska prysznicowe. Będzie również tradycyjne już oczko wodne, gdzie wierni fani Ryśka jak zwykle zapalą setki zniczy, upamiętniających ich idola. Idola, dla którego pamięci przejechali wiele kilometrów, by choć przez dwa dni pobyc w mieście, w którym spędził znaczną część swojego, tak krótkiego niestety życia.

MARCIN SITKO

## program

### Tyski Festiwal Muzyczny im. Ryśka Riedla

#### sobota, 29 lipca

godz. 15.30 - Tymon Tzymański i Tranzystors

godz. 16.30 - PtakY

godz. 17.45 - Coma

godz. 19.15 - Perfect

godz. 21.00 - Taj Mahal Band

#### niedziela, 30 lipca

godz. 13.30 - Rockomotive

godz. 14.30 - Paradox!

godz. 15.30 - Obstawa Prezydenta

godz. 16.30 - Riders

godz. 17.30 - Hey

godz. 19.00 - Cree

godz. 20.30 - Dżem



Wystąpią także: Obstawa Prezydenta...



... i zespół Hey



# Lato wszędzie



GABRIELA PARYŻ

„Przewoźnik” zaprasza do stołu

**Przed nami jeszcze miesiąc lata. Podpowiadamy, jak można je w Tychach ciekawie spędzić. Mimo kanikuły jest w mieście kilka niezawodnych adresów, gdzie przyjmą nas z otwartymi rękami.**

Zmęczonym całodziennym wysiłkiem, polecamy Klub Muzyczny U Przewoźnika – sierpień zapowiada się niezwykle ciekawie. Jest w czym wybierać, gdyż miejsce to mieści w sobie profesjonalną salę do gry w bilard, nowoczesne tory do gry w kręgle, dwie sale do squasha oraz tętniący życiem klub muzyczny. W każdą środę sierpnia obowiązuje 50 proc. zniżki na bilard, a miłośnicy squasha mogą potrenować z wybitnym trenerem Pauliem Lakiem. W poniedziałki można oszczędzić na grze w kręgle. W sierpniu obowiązuje dzień 40-proc. rabat.

## Książęcy weekend

Zupełnie inny klimat znajdziemy w Tyskich Browarach Książęcych i w Tyskim Muzeum Piwowarstwa. Nagrodzone rok temu certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej dla Najlepszego Produktu Turystycznego kontynuują dobrą passę. Niedawno miesięcznik „National Geographic” zaliczył je do 50 najciekawszych miejsc na świecie. Latem browary proponują nocne zwiedzanie.

Zwiedzających wita Klucznik. Goście z latarniami ruszają na teren browaru, gdzie czeka na nich szereg tajemniczych postaci,

ściśle związanych z dawnymi dziejami tego zakładu. Pojawia się sam Stary Książę – Jan Henryk XI, w zabytkowej warzelnii spotkać można Starego Piwowara, który wtajemniczy gości w tajniki piwowarskiego kunsztu, dzieląc się przy tym wieloma anegdotami. Kawalkada browarnianych duchów wychodzi gościom na spotkanie przez cały sierpień.

– Chętni do nocnej wyprawy mogą zapisywać się w każdy wtorek poprzedzający piątkową i sobotnią nocną wycieczkę – mówi Dorota Janas, koordynator ds. Tyskiego Muzeum Piwowarstwa. – Wystarczy zadzwonić wtedy między godzinami 12 a 14 pod numer telefonu 32 327 84 30 i po prostu zarezerwować miejsce. Na jedno nazwisko zapisywane są maksymalnie dwie osoby, łącznie ze zgłaszającym. Zwiedzanie jest bezpłatne i zarezerwowane tylko dla dorosłych. Do zdobycia jest po 20 podwójnych wejściówek na każdy dzień zwiedzania.

Oprócz nocnego spaceru można będzie odwiedzić jedyne w Polsce Tyskie Muzeum Piwowarstwa, a następnie napić się piwa, słuchając starego jazzu w urządzonym w podziemiach pubie.



GABRIELA PARYŻ

Nocne zwiedzanie browaru



## Tu mi się podoba

Muzeum Piwowarstwa chce być atrakcyjne nie tylko dla piwoszy, ale też dla „kinoszy”. Można tu oglądać najlepsze światowe komedie, a po seansie podyskutować we wnętrzach muzealnego pubu. Tyskie stawia wejściówkę i dwa kufelki po seansie. Wejściówki są dostępne tylko dla osób pełnoletnich. We wtorek przed seansem należy zadzwonić między 12 a 14 do muzeum (32 327 84 30) i podać hasło „Tylko dla kinoszy”. Najbliższy seans 3 sierpnia. Tym razem będzie to „Ciało”.

– Gdy już jesteśmy w browarze, warto zaplanować sobie weekend książęcy – doradza Grzegorz Chmielewski, prezes śląskiego oddziału Polskiej Izby Turystyki. – Romantyczną część historii rodu Hochbergów, dawnych właścicieli browaru, można zgłębiać w Zamczku Myśliwskim w Promnicach. Uwielbiała go piękna Daisy, żona księcia. Książęcy weekend powinien się zakończyć w Pszczynie, w pałacu Hochbergów.

## Poezja do stolika

Lokal niczym z magicznego Krakowa. Ma w sobie coś zagadkowego, a klimat świec, cegły i poezji tylko potęguje jego niezwykłość. Smaku Bakakajowi dodaje sama lokalizacja – w najstarszej części miasta. Lokal zawsze ma wiele do zaoferowania swoim gościom – także w sierpniu, kiedy to obsługa Bakakaju do każdego zamówionego napoju zapropnuje tomik poezji do poczytania na miejscu. W sierpniu w Tychach promuje się poezję! Nic w tym dziwnego, gdyż Bakakaj to siedziba tyskiej bohemy, czyli grupy poetyckiej Ariergarda.



Wnętrze Bakakaju

## Salsa w Tokarni

Zlokalizowany we wnętrzach dawnego Browaru Obywatelskiego Klub Muzyczny Tokarnia zaprasza w sierpniu na gorącą salsę. Brazylijskie rytmy zagospodzą tutaj w piątki, choć nie tylko. Salsa ma się w Tychach już na tyle dobrze, że wielu mieszkańców naszego miasta przychodzi tutaj na lekcje tego zmysłowego tańca. Okazuje się, że do Karaibów wcale nie jest tak daleko...

MARCIN SITKO

ANNA STRYJEWSKA



**Tym razem zaprosiliśmy do naszej rubryki Jana Olbrychta, posła do Parlamentu Europejskiego. Nasz gość opowiada, co mu się w Tychach podoba, a czego mu w naszym mieście brakuje.**

W Tychach podoba mi się to, że widać, jak się rozwijają, a skoro jest to tak widoczne, to znaczy, że rozwój jest dynamiczny. Lubię w tym mieście to, że jest zielone i uporządkowane. W Tychach imponuje mi też waga, jaką przywiązuje się do edukacji. Najlepszym przykładem na to jest Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych. Ona w połączeniu z działalnością Teatru Małego pokazuje, że miasto i jego mieszkańcy mają spore ambicje edukacyjne i kulturalne.

Mają też Tychy coś, co od dawna mi się nie podoba, a czego się pewnie łatwo nie zmieni. To specyficzny układ urbanistyczny, który pozbawił mieszkańców miejsca, w którym skupia się życie miasta. Gdy wjeżdżam do Tychów i mijam osiedla poprzecinane siatką ulic, to nie wiem, gdzie jest najważniejsza część tego miasta. Od moich znajomych, którzy są mieszkańcami Tychów wiem, że brak serca miasta jest odczuwalny. Ponieważ bywałam w Tychach gościnnie, to może nie wszystko dostrzegam, ale wydaje mi się, że jak na razie nie widać, żeby coś miało się w tym zakresie zmienić. O ile wiem, to władze miasta mają plany, by Tychy miały centrum z prawdziwego zdarzenia, ale oczywiste jest, że nie jest to przedsięwzięcie łatwe, ani szybkie do zrealizowania.



Tak tańczą się salsa



## zapytaj prezydenta

**W tej rubryce zamieszczamy odpowiedzi na pytania do Prezydenta Miasta skierowane do nas drogą telefoniczną, pocztą lub mailem.**

**Warunkiem publikacji jest podanie przez Czytelnika personaliów lub przynajmniej nazwy ulicy, przy której mieszka. Numer telefonu, pod którym przyjmujemy pytania to 776 39 55, adres e-mail: [redakcja@umtychy.pl](mailto:redakcja@umtychy.pl).**

**Odpowiada prezydent Tychów ANDRZEJ DZIUBA:**

**– Gdzie w tym roku Pan wypoczywa?**

– Nie mam wiele czasu na leniuchowanie, dlatego też mój tegoroczny urlop był dość krótki. Wraz z żoną spędziliśmy tydzień w Łebie. Dlaczego akurat tam? Lubimy to miejsce,



a ja zawsze uważałem, że w Polsce można doskonale wypocząć, zwłaszcza nad Bałtykiem. Nad nasze morze nie jest wcale daleko, ceny są w miarę przystępne, no i plaże coraz czystsze. Jeżeli ktoś w Łebie nie był, to szczerze zachęcam.

**– Czy poleciłby Pan innym wypoczynek w Tychach albo chociaż odwiedzenie naszego miasta?**

– Zdecydowanie tak! To się nawet często zdarza. Muszę przyznać, że niejako z mojego „polecenia” Tychy odwiedziło już wielu naszych znajomych i przyjaciół. Opinie gości były niezwykle pochlebne i czułem, że nie wynikało to z tego, że w obecności prezydenta miasto wypada pochwalić, ale Tychy naprawdę przypadły gościom do gustu i dobrze się tutaj czuli. Zawsze zapraszam wiele osób na festiwal imienia Ryśka Riedla i tak też jest w tym roku.

**– Czy miasto zadbało także o tych, którzy spędzają wakacje w Tychach?**

## kontakt

**telefon**  
**776 39 55**

**pocztą**  
**UM Tychy,**  
**al. Niepodległości 49**

**mail**  
**[redakcja@umtychy.pl](mailto:redakcja@umtychy.pl)**

– Tak. Proszę zwrócić uwagę na specjalne plakaty, które wiszą na terenie miasta. Za ich pośrednictwem informujemy tyszan, co ciekawego danego dnia dla nich przygotowaliśmy. Przeglądając te propozycje, z radością zauważyłem, że nie ma dnia, by mieszkańcy nie mieli przynajmniej trzech ofert spędzenia wolnego czasu. Każda impreza jest bezpłatna i ogólnodostępna, oczywiście w odpowiednich przedziałach wiekowych.

## minął miesiąc



GABRIELA PARYŻ

Już po raz szósty Stowarzyszenie Rodzin Katolickich zorganizowało dla dzieci kolonie letnie w Bukowinie Tatrzańskiej. Na pokrycie kosztów wyjazdu organizacja pozyskała pieniądze z różnych źródeł – Urząd Miasta przekazał 13 tys. zł.



ARC

14 lipca Antyradio zorganizowało w Tychach niecodzienny koncert – zespół Lady Pank wystąpił na dachu Szkoły Muzycznej. Legendarna grupa zagrała wszystkie swoje największe przeboje.



ARC

Mecz GKS Tychy z ŁKS Łódź zakończony zwycięstwem gospodarzy 2:1 był kulminacyjnym momentem trzydniowych obchodów 35-lecia GKS Tychy (14-16 lipca). W piłkarskim pikniku na stadionie przy ul. Edukacji wzięło udział kilka tysięcy widzów.

## co Wy na to?

## Jak tyszanie spędzają wakacje?

**Można przypuszczać, że tyszanie spędzają wakacje jak większość Polaków, czyli w domu.**

Najlepiej pokazują to wyniki badań CBOS-u, który od lat sprawdza, jak odpoczywamy. Dowodzą one, że na wyjazd może sobie pozwolić tylko jedna trzecia badanych. Pozostali spędzają urlop w domu, głównie z powodu braku pieniędzy. Ci, którzy mogą wyjechać, najczęściej zostają w kraju, a celem ich podróży jest zwykle wizyta u rodziny czy znajomych. Gdyby mogli wybrać miejsce swojego wypoczynku, to z pewnością byłoby to morze. Zostając w domu najchętniej spędzają wolny czas nad wodą. Wody i piasku – tego teraz szukają tyszanie w swoim mieście.

**DARIA RYŃCA, lat 11, osiedle D**

Dużo czasu spędzam z koleżankami na placu zabaw koło domu. Jeździmy na rowerach, siedzimy,



rozmawiamy. Lubię też jeździć do Paprocan, przede wszystkim dlatego, że można się tam kąpać i opalać, a to jest to, co latem lubię robić najbardziej. Gdybym mogła, to całe wakacje spędziłabym na plaży. Lubię też Pszczynę, do której czasem jeżdżę. Cieszę się na wyjazd do Turawy. Jest tam fajne jezioro i mam nadzieję, że gdy tam będę, to będzie tak ciepło, jak na początku wakacji.

**JUSTYNA LABY, Czulów**

W wakacje nie robię nic specjalnego. Na razie nie mam w planach żadnego wyjazdu. Do Paprocan nie jeżdżę. Nie ciągnie mnie tam. Chciałbym, żeby w mieście odbywało się więcej ciekawych imprez, jak koncerty przy „Żyrafie”. Tymczasem cała letnia, godna uwagi możliwość ciekawego spędzenia wolnego czasu, to Dni Tyskie i Święto Czekolady.



**MAGDALENA PIECZARZ, osiedle F**

Bardzo lubię się opalać, więc codziennie jestem na Łysinie. To takie kąpielisko niedaleko Tychów. Wolę je niż Paprocany. Nad wodą odpoczywam najlepiej. Dlatego wakacje zaplanowałam nad morzem w Łebie. Z imprez, które odbywają się w mieście lubię Święto Czekolady.



**MAREK STRUŻYCKI, osiedle C**

Gdy jest gorąco najlepiej pojechać do Paprocan, ewentualnie na basen. Na razie jestem zabiegany w związku z czekającą mnie rehabilitacją. Pojadę na nią do Krzeszowic, więc myślę, że tam sobie, przy okazji, odpocznę. Chciałbym, żeby w mieście było więcej takich imprez, jak Dni Tyskie.



## konkurs



**Serdecznie zapraszamy Czytelników do wzięcia udziału w wakacyjnym konkursie fotograficznym „Twoje Miasto na wakacjach”. Do 15 września czekamy na zdjęcia przedstawiające najbardziej oryginalne miejsca wakacyjne, w których czyta się nasz miesięcznik. I niekoniecznie muszą to być egipskie piramidy czy paryskie Pola Elizejskie.**

Zdjęcia można przesyłać pocztą na adres: Redakcja „Twojego Miasta”, Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49 lub mailem: redakcja@umtychy.pl. Na zwycięzców czekają cenne nagrody!



ARC

Od Piramidy do fabryki FAP prowadziła trasa tegorocznej edycji Kolarskiego Kryterium Fiata, które odbyło się 16 lipca. W zawodach wzięło udział ponad czterdziestu kolarzy z Polski i Czech oraz amatorzy i dzieci. Wśród maluchów najlepszy okazał się sześciolatek Dominik Urbanowicz.



GABRIELA PARYZ

GABRIELA PARYZ

Kilkadziesiąt ekip z całej Polski przyjechało do Tychów, by wziąć udział w 1. Rajdzie Tyskim Mera, który odbył się 21 i 22 lipca. Kierowcy przejechali 12 odcinków specjalnych, a łączna długość trasy wyniosła prawie 100 km.

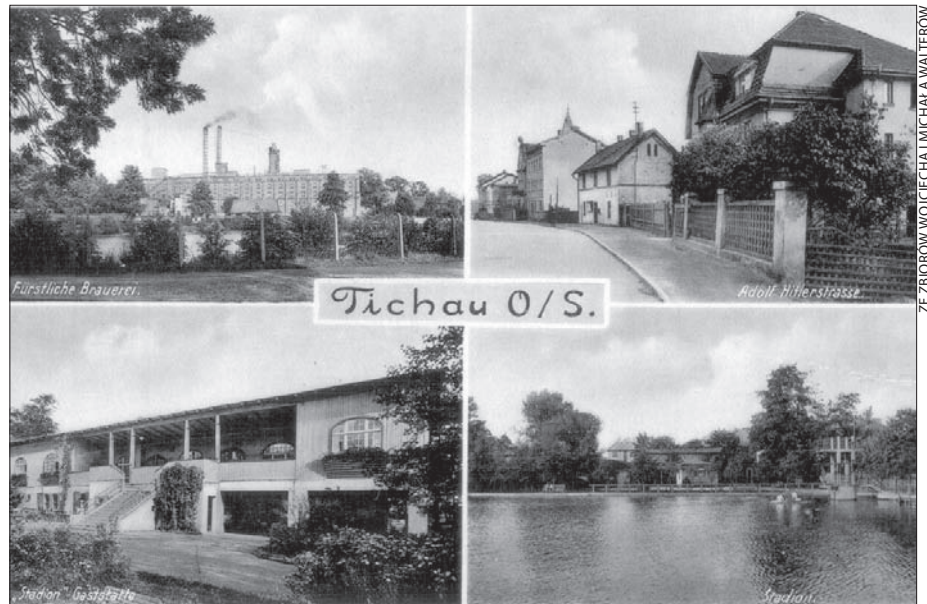


Zespoły Big Cyc i Róże Europy były gwiazdami tegorocznej Święta Czekolady. Ta plenerowa impreza organizowana jest przez Miejskie Centrum Kultury od pięciu lat. Poza atrakcjami estradowymi na uczestników czekało 6 tysięcy tabliczek czekolady.



# Wypoczynek w dawnych Tychach

**Wakacje – czas planowania atrakcyjnego sposobu spędzenia urlopu. Przed trzydziestu czy czterdziestu laty spełnieniem urlopowych marzeń były wczasy pracownicze np. w małych, ciasnych domkach z dykty, gdzieś nad jeziorem czy w nadmorskim lesie. Wcześniej, w latach pięćdziesiątych, zaradni ojcowie rodzin organizowali czasem dla swojej rodziny wakacje w chacie u górali w Brennej czy Koszarawie, wywożąc tam na dwa miesiące żonę i dzieci wynajętą... ciężarówką – razem z pierzynami, garnkami i węglem, żeby było na czym gotować obiady.**



Basen i restauracja przy basenie. Pocztówka z czasów II wojny światowej

Jeszcze wcześniej, w latach międzywojennych, wyjazdy urlopowe poza rodzinną miejscowość były w przypadku rodzin robotniczych rzadkością. Tak było też w Tychach. Tym ważniejsze były atrakcje miejscowe, sprzyjające rekreacji i spotkaniom towarzyskim.

W Tychach ulubionym miejscem wypoczynku był w tamtym czasie „zomek”, czyli pałac i park wokół niego, w sąsiedztwie Browaru Książęcego. W pałacu mieściło się wówczas tzw. kasyno, można tu było zjeść posiłek i napić się piwa, korzystając w letnie dni ze stołów ustawionych w parku i pod kolumnadą, jak nazywano rodzaj długiej, zadaszonej werandy. Inne atrakcje tego miejsca to kręgielnia oraz przygrywająca w muszli koncertowej orkiestra, zachęcająca do tańca. Rekreacyjny charakter tyskiego kompleksu pałacowo-parkowego dokumentują dawne pocztówki, które zobaczyć można na aktualnej wystawie w Muzeum Miejskim.

W latach trzydziestych XX wieku Tychy zyskały nową atrakcję – oto przy ulicy Damrota wybudowano kompleks sportowo-gastromiczny obejmujący boisko sportowe, basen

plywakowski ze skocznia i ślizgawkami wodnymi, kort tenisowy, strzelnicę oraz obszerny pawilon restauracyjny z wielką werandą od frontu, a także zadaszony krąg taneczny. Mieliśmy zatem w przedwojennych Tychach atrakcję na miarę współczesnego parku wodnego. W latach Polski Ludowej wspaniałość tego ośrodka rekreacyjnego zmarnowano. Drewniany pawilon restauracji przerobiono na magazyn.

W latach międzywojennych i tuż po wojnie tyszanie mieli też ulubione trasy pieszych wycieczek. Celem spacerów była między innymi Skałka, czyli wyrobisko dawnego kamieniołomu książęcego na polach żwakowskich. Dzika sceneria kamieniołomu zachęcała do uwieczniania się na zdjęciach wykonywanych w takim tle. W latach sześćdziesiątych XX wieku na Skałkę chodzili uczniowie tyskiego liceum w ramach zajęć przysposobienia obronnego na ćwiczenia w strzelaniu (chodziłam i ja). Skałka przetrwała do początku lat siedemdziesiątych, kiedy to zasypano ją odpadami z tyskiej fabryki domów i gruzem. Dziś stoją w tym miejscu hipermarkety Real i Obi.

Spacerowiczów przyciągało nieodmiennie Jezioro Paprocańskie i las nad jego brzegami. W latach międzywojennych całe jezioro należało jeszcze do księcia pszczyńskiego, który prowadził w nim intensywną hodowlę ryb, toteż jezioro było ogrodzone plotem.

Dziś Jezioro Paprocańskie jest dostępne dla wszystkich – zniknęły za to takie atrakcje, jak ośrodek sportowy z basenem przy Damrota czy centrum rekreacyjne w parku pałacowym przy ulicy Katowickiej.

MARIA LIPOK-BIERWIACZONEK



Dziewczyna na Skałce. Tychy, lata czterdzieste XX w.

## apel

### Muzeum czeka na zdjęcia z misiami

Opublikowany w ostatnim numerze „Twojego Miasta” artykuł o historii popularnych tyskich misiów przyniósł odzew w postaci informacji w rodzaju: „ja też mam stare zdjęcie z misiami”. Okazuje się, że misie mogą być naszym tyskim znakiem!

Prosimy tyszan, aby przynieśli do Muzeum Miejskiego znalezione w domu swoje zdjęcia z misiami. Znajdzie się dla nich miejsce na wystawie – w gablotce obok eksponowanego od niedawna modelu tej plenerowej rzeźby.

MARIA LIPOK-BIERWIACZONEK  
DYREKTOR MUZEUM MIEJSKIEGO  
W TYCHACH



W parku przy pałacu w Tychach. Pocztówka litografowana, przełom XIX i XX w.



## dzieci w mieście

## Wakacje bez nudy

**Czas wakacji w Tychach to także okres, w którym nasi najmłodszy mogą nauczyć się wielu nowych i przydatnych rzeczy. Już nie w szkole, a podczas organizowanych specjalnie dla nich przez wiele instytucji zajęć. Taniec, plastyka, śpiew – to wszystko czeka na dzieci w tyskich domach kultury. Z kolei spragnionych dobrego kina i to w wydaniu dziecięcym, zapraszamy do Andromedy, gdzie przez całe wakacje, w każdy czwartek o godz. 10 można oglądać kinowe przeboje ostatnich miesięcy – bilety w specjalnej cenie 7 złotych za seans.**

**S**pecjalny program bardzo ciekawych zajęć dla najmłodszych przygotował Teatr Mały wraz z galerią „Obok”, gdzie przez cały sierpień odbywać się będą zajęcia plastyczne dla dzieci w wieku od 4 do 14 lat. W programie warsztatów znajdzie się projektowanie scenografii teatralnej oraz wykonywanie kukiełek! Wszystko to w terminach 4, 8, 10 oraz 17 sierpnia w godzinach od 11 do 13 na dziedzińcu teatralnym lub w razie kiepskiej po-

gody w holu teatru. Dla młodzieży TM przygotował także niezwykle ciekawe warsztaty fotografii cyfrowej i tradycyjnej. Ich uczestnicy zapoznają się z podstawowym warszta-tem fotograficznym, ciemnią, sprzętem oraz sposobem zapisu obrazu. Uczestnicy wyjdą w plener, a terminy spotkań to 4, 8, 10 i 17 sierpnia w godzinach od 11 do 13. Zajęcia są bezpłatne, uczestnicy są proszeni o przyniesienie własnych aparatów.

Dla młodych sportowców obszerną listę propozycji przygotował Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Nie sposób ich wszystkich tutaj wymienić, ale już teraz szczególnie zapraszamy na Letnie Grand Prix w siatkówce plażowej, które odbędzie się 6 sierpnia w Paprocanych, Wakacyjny Turniej Koszykówki (13 sierpnia, Paprocany) oraz 30 sierpnia jako podsumowanie wszystkiego, co się w czasie wakacji odbyło – na festyn sportowo-rekreacyjny „Żegnajcie wakacje, witaj szkoło!”. Zanim jednak pożegnamy tegoroczne wakacje, proponujemy również wzięcie udziału w licznych turniejach tenisa stołowego, unihokeja czy badmintonu. W Tychach nie można się nudzić!

MARCIN SITKO



Lato w Młodzieżowym Domu Kultury nr 1

## wypowiedzi organizatorów

**ANNA WERA,**  
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji



**P**rzez cały sierpień będziemy organizować dla młodych tyszan imprezy o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Dysponujemy nowoczesnymi obiektami i sympatyczną kadrą, więc wakacje z nami to wakacje jak najbardziej udane. Nawet jeżeli spędzamy je w mieście, a nie w jakimś modnym kurorcie.

**ELŻBIETA MACHURA,**  
Młodzieżowy Dom Kultury nr 1



**W**arto się z nami spotkać w czasie wakacji. Dzieci, które nas odwiedzają absolutnie nie mogą narzekać na nudę. Proponujemy tak bogatą ofertę zajęć, że każdy znajdzie coś dla siebie. Obecnie ruszamy z farbami w miasto i utrwalamy tyskie pejzaże. Powstanie z tego ciekawa wystawa, na którą zaprosimy mieszkańców Tychów.

**GABRIELA FERDYN,**  
Miejska Biblioteka Publiczna



**G**ry planszowe, zajęcia taneczne, konkursy rysunkowe, zajęcia przy komputerach, rysowanie kredą po chodniku... To tylko niektóre z propozycji, które przygotowaliśmy dla dzieci tego lata. Zapraszam do filii bibliotek na terenie miasta, gdzie w okresie wakacyjnym dzieje się naprawdę wiele ciekawych rzeczy. Kto był raz – przychodzi już stale. To chyba najlepsza rekomendacja.



Wakacyjne foto



Jak zrobić dobre zdjęcie z wakacji radzi Arkadiusz Ławrywianiec, fotoreporter „Dziennika Zachodniego”.

Wyeżdżając na wakacje koniecznie zabierzmy ze sobą aparat fotograficzny. Nowe miejsca i ludzie potęgują potrzebę utrwalenia na fotografii naszych przeżyć.

Jeśli zabieramy ze sobą aparat analogowy, to pamiętajmy o zapasowych filmach i bateriach lub akumulatorach. Filmy niezależnie od tego, co będziemy fotografować powinny mieć czułość od 100 do 400 ISO. Tych o niskiej czułości używamy w dzień, szczególnie przydadzą się na plaży, pustyni i wszędzie tam, gdzie jest dużo światła. Filmów o czułości 200, a szczególnie 400 ISO używać będziemy we wnętrzach i wieczorem oraz do fotografowania w nocy iluminowanych obiektów. Pamiętajmy, że filmy należy przechowywać najlepiej na dolnej półce w lodówce, nigdy nie w zamrażarce, w pudełeczkach, w których są sprzedawane. Filmy po naświetleniu powinny być jak najszybciej wywołane. Długie przechowywanie filmów naświetlonych powoduje spadek jakości obrazu.

W przypadku aparatów cyfrowych nie zmieniamy filmów, ale pamiętajmy o zmianie czułości w zależności od sytuacji fotograficznej. Oczywiście zawsze przyda się zapasowa karta pamięci. Warto kupować karty firmowe o pojemności minimum 128 Mb i robić zdjęcia na najwyższej rozdzielczości, jaką proponuje dany model aparatu. Oszczędzanie na rozdzielczości okazuje się zgubne, gdy chcemy wykonać dobrej jakości powiększenie o wielkości np. 40 x 50 cm.

Pamiętajmy, że aparat fotograficzny to urządzenie wrażliwe. Kurz, wilgoc to najwięksi wrogowie sprzętu foto.

Warto też wiedzieć, że urządzenia do prześwietlania bagażu, jakie są na przykład na lotniskach, nie powodują uszkodzeń ani aparatów fotograficznych, ani filmów.

krzyżówka tyska

Word search grid with clues in Polish and numbers 1-13 indicating starting positions.

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 13 utworzą hasło. Prosimy o przesyłanie rozwiązania na adres: Redakcja „Twojego Miasta”, Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49, pokój 916. Trzy pierwsze osoby otrzymają oryginalne koszulki „Twojego Miasta”. Hasło krzyżówki z poprzedniego numeru brzmiało „Nareszcie wakacje”. Nagrody zdobyły panie: Marta Janas, Małgorzata Połetek i Łucja Pilecka.

na krechę



Rysuje JAROSŁAW RĄCZKA



## Szanowni Czytelnicy

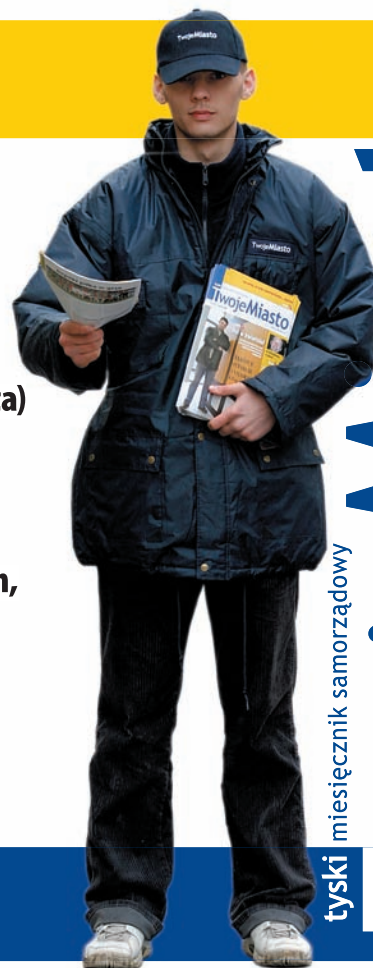
Odpowiadając na liczne pytania, uprzejmie informujemy, że Tyski Miesięcznik Samorządowy „Twoje Miasto” ukazuje się pod koniec miesiąca. Naszych kolporterów można spotkać w każdy ostatni piątek i sobotę miesiąca (np. w sierpniu 25 i 26, a we wrześniu 29 i 30) w następujących punktach:

- ▲ Hotelowiec (piątek) i targowisko przy ul. Katowickiej (sobota)
- ▲ sąsiedztwo Azetu
- ▲ Tyskie Hale Targowe przy al. Piłsudskiego.

Ponadto naszą gazetę można znaleźć na specjalnych stojakach, które umieszczone są w:

- ▲ Urzędzie Miasta
- ▲ placówkach Miejskiej Biblioteki Publicznej
- ▲ Teatrze Małym
- ▲ Muzeum Miejskim.

Serdecznie zapraszamy do lektury!



tyski miesięcznik samorządowy

# TwojeMiasto

## Szukaj porozumienia ze swoim dzieckiem



## Bliżej siebie - dalej od narkotyków

Okres dorastania jest tak samo trudny dla rodziców, jak i dla dziecka. Dorastające dzieci potrzebują naszej obecności, dostępności i gotowości do udzielenia im pomocy. Rozmowa jest podstawą dobrych kontaktów w rodzinie. Pozwala lepiej poznać świat, oczekiwania, marzenia i problemy dziecka. **Staraj się zrozumieć swoje dziecko – łatwiej ustrzeżesz je przed narkotykami.**

Dowiedz się więcej na temat narkotyków. Łatwiej przekonasz dziecko o ich szkodliwości używając rzeczowych argumentów.

Antynarkotykowy Telefon Zaufania  
**0 801 199 990\***

\* opłata jak za jeden impuls

Antynarkotykowa Poradnia Internetowa  
**www.narkomania.org.pl**



Ogólnopolska kampania Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii pod hasłem: **Bliżej siebie - dalej od narkotyków.**

Informacja i pomoc w Tychach  
**Punkt konsultacyjny ds. narkomanii przy Stowarzyszeniu „Trzeźwość Życia”**  
tel. 032 217 09 88,  
al. Piłsudskiego 12

Antynarkotykowy  
**Telefon Zaufania Komendy Miejskiej Policji**  
032 227 99 99  
**www.wyberaj.pl**



# Tego się nie zapomina

## O emocjach towarzyszących Mundialowi mówi Łukasz Jachym, nowy prezes klubu GKS Tychy '71.

Zawsze byłem kibicem GKS Tychy i marzyłem o wyjeździe na mecz reprezentacji Polski. Kiedy w kwietniu 1995 roku zapłaciłem zaliczkę na październikowy mecz na Wembley z Anglią, czas oczekiwania ciągnął się niemiłosiernie. Wtedy, podczas meczu pierwszy raz poczułem, że śpiewanie Mazurka Dąbrowskiego jest tym, co chcę robić jak najczęściej jako kibic. Pokazać światu, że polscy kibice są z zespołem i pomagają swoim zawodnikom doskonalą dopingiem. Jestem dumny z tego, że jestem tyszaninem, stąd podejrzanym u kibiców angielskich pomysły na polską flagę z nazwą miasta. Dziś mam już za sobą ponad 40 meczów wyjazdowych. Dla porównania – król polskich kibiców Bobo był na ponad stu takich meczach.

Bardzo miło wspominam poprzednie mistrzostwa w 2002 roku. Do Korei dotarła trzystuosobowa garstka kibiców. Udało nam się zbliżyć do kadry i byliśmy przez nich identyfikowani jako pozytywnie zakręceny wariaci, skoro aż tak daleko dotarliśmy. W Daejeon rozegraliśmy nawet mecz na bosaka z polskim sztabem szkoleniowym. Wciąż pamiętam, jak po ostatnim grupowym meczu Polska – USA wyskoczyliśmy na murawę, żeby pożegnać się z zespołem. Wraz z nami wszedł kibic Jagielonii z olbrzymim bębniem, na którym zagrał koreańską melodię, a miejscowi kibice zamiast wychodzić ze stadionu, zaczęli ją nucić.

Minione mistrzostwa w Niemczech to zupełnie inne emocje. Przede wszystkim organizacyjny „ordnung” – może nawet trochę teatralny. Bardzo chcieliśmy rozruszać trybuny, ale niestety piłkarze nie dostosowali się do poziomu kibiców. Cieszą nas pozytywne opinie świata piłkarskiego o polskich kibicach, ale wolelibyśmy, żeby te oceny dotyczyły wyniku sportowego, czyli co najmniej ćwierćfinału z udziałem Polaków. Podczas pierwszego meczu z Ekwadorem czułem się jak na meczu w Polsce – 40 tys. naszych kibiców robiło olbrzymie wrażenie. Nigdy wcześniej nie widziałem tak zaangażowanych kibiców polskiej reprezentacji!

Kolejne spotkanie – z gospodarzami mistrzostw – zostało potraktowane w kategoriach boju o honor – piłkarze w końcu zrozumieli, że walczą dla całej Polski, a nie jedynie dla siebie. Na stadionie przez całe 90 minut było słychać tylko Polaków i szkoda tej pechowej porażki, bo remis byłby dla kibiców podziękowaniem za tak fantastyczny doping.

Mogły to być najpiękniejsze mistrzostwa Polaków, mogło być jeszcze głośniejsze i jeszcze bardziej biało-czerwono. Pozostaje się cieszyć, że mimo wszystko drugi raz z rzędu kibicowaliśmy naszym. Teraz zbieramy pieniądze na eliminacyjne mecze mistrzostw Europy i staramy się, żeby nie zabrakło miejsca na polską flagę z napisem „Tychy”. Głęboko wierzę, że z nowym trenerem damy radę po raz pierwszy w historii awansować do najważniejszej piłkarskiej imprezy kontynentu.

NOT. PATRYK ŚWIRSKI

## plany na przyszłość

**Łukasz Jachym opowiedział nam także o zamierzeniach kierowanego przez siebie klubu.**

– Mamy zaangażowanych ludzi gwarantujących profesjonalizm i znajomość tematu, poza tym jesteśmy młodzi, ambitni i kochamy ten klub ponad wszystko. Założyliśmy stowarzyszenie „W moim sercu Tychy”. Rozpoczynamy dystrybucję kart członkowskich, a nasz szczegółowy regulamin dostępny jest na stronie [www.gkstyhy71.pl](http://www.gkstyhy71.pl). Chcemy rozpocząć szeroką kampanię reklamową z wykorzystaniem autobusów, trolejbusów i banerów na rondach. Wspólne działania z kibicami mają na celu poprawę stanu naszego stadionu. Chcemy przekonać tyszan, że warto przyjść na stadion przy Edukacji. Zachęcamy także panie i najmłodszych – wszystkie dzieci w wieku do 11 lat będą otrzymywać soczki i słodycze – aby w ramach sobotniego spaceru obejrzeły ciekawe piłkarskie widowisko.

Serdecznie zapraszam na wszystkie spotkania na naszym boisku. Pokibicujmy wspólnie naszym piłkarzom. ▀



Tyscy kibice zawzięcie kibicowali biało-czerwonym

LUKASZ JACHYM